

nictwo wielkich narodów europejskich: włoskiego, hiszpańskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego i polskiego.

W rezultacie nakreślona wizja teologii historii przez trzech wybitnych przedstawicieli polskiej myśli filozoficznej i teologicznej początku XX wieku stanowi solidny fundament pod dalszy rozwój rodzimej historiologii. Zarówno Sawicki, jak Michalski i Pechnik uważają, że dzieje kształtują relację człowieka do Boga, tak na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej. Autor niniejszej rozprawy ukazał rzeczywisty początek rodzenia się naukowej, czyli systematycznej i metodologicznej myśli polskiej teologii historii. Dał temu wyraz w przejrzystym zestawieniu poglądów naszych historiozofów i następnie pogłębił je poprzez system personalistyczny. Jest to znaczny wkład w polską myśl teologiczno-historyczną, która nie ustępuje w żaden sposób myśli zachodnioeuropejskiej.

Rozprawa ks. dra hab. Mirosława Kowalczyka *U początków teologii historii w Polsce* jest ważna nie tylko dla myśli polskiej, ale też bardzo potrzebna, zarówno dla ogólnej teologii, jak i dla filozofii, a nade wszystko dla teologii praktycznej, która winna szukać w tym przesłaniu Sawickiego, Michalskiego i Pechnika egzystencjalnego sensu dziejów dla każdej myśli i czynu chrześcijańskiego.

Lublin, 08.07.2008, ks. Krzysztof Góźdz

---

Ks. Leon Siwecki, *Ecclesia universalis – Ecclesia localis. Teologiczne relacje w posoborowej eklezjologii włoskiej*, Sandomierz 2008, ss. 549.

Analizując treść publikacji ks. L. Siweckiego „*Ecclesia universalis – Ecclesia localis*”, można zauważyć, że właściwy korzeń podjętej wprost i rozwiniętej w niej problematyki znajduje się w Liście Kongregacji nauki Wiary „*Communio-nis notio: de aliquibus aspectibus Ecclesiae prout est communio*” (28.05.1992).

Monografia „*Ecclesia universalis – Ecclesia localis. Teologiczne relacje w posoborowej eklezjologii włoskiej*”, obejmuje siedem rozdziałów. Rozdział pierwszy stanowi *eklezjologiczne* tło dyskusji obejmującej historyczny okres kształtowania się próby ujęcia natury Kościoła w określeniach teologów włoskich okresu przed-soborowego i kierunku wyznaczonego przez ostatni Sobór. W rozdziale drugim autor omawia teologiczne podstawy dla wzajemnych relacji między Kościołem powszechnym a Kościołem lokalnym, a w rozdziale trzecim podejmuje teologicznie ważną próbę wyjaśnienia formuł eklezjologicznych, których wartość jest istotna także dla dialogu ekumenicznego. Na czwartym miejscu akcent zostaje położony na „katolickość” Kościoła, która nie przeszkadza jego odniesieniom do Kościołów prawosławnych i Wspólnot reformowanych. Ponadto owa jedność Kościoła nie narusza pluralizmu i zróżnicowania w kręgach innych kultur i języka,

różnych posług, charyzmatów i form apostołatu (r. V). W końcu pojęcie „komunii” zostało wprowadzone do relacji z jednością Kościoła i Eucharystii (r. VI), oraz do jedności episkopatu (r. VII).

Wychodząc z ogólnej idei Kościoła jako „communio”, przedstawionej we wspomnianym liście Kongregacji Doktryny Wiary „*Communio notio*”, Autor publikacji ogranicza zasadniczo swoje badania do dyskusji wokół tych relacji, prowadzonej na płaszczyźnie eklezjologii włoskiej. Jak w całej teologii na przestrzeni wieków kształtowało się rozumienie natury Kościoła, tak również we Włoszech świadomość tego czym jest Kościół, nie była bardziej „awangardowa” w stosunku do teologii innych krajów; owszem, wykazywała ona sporo zależności od myśli teologicznej francuskiej i niemieckiej. We Włoszech jednak, zwłaszcza w Rzymie, w historycznym centrum ścierania się różnych koncepcji Kościoła, choćby na obydwóch soborach watykańskich, teologia włoska szybko zaczęła reagować na nowe nurty w pojmowaniu natury i misji Kościoła, wchłaniała je we własne myślenie teologiczne i tworzyła nową wizję jego miejsca we współczesnym świecie.

Punkt wyjścia dla odnowionego spojrzenia na naturę Kościoła stanowi Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, a następnie rozwijana jej myśl na synodach diecezjalnych. Zasadniczy wpływ na rozwój nowej myśli o Kościele wywarły włoskie wydziały teologiczne, czasopisma teologiczne i rozwijające się stowarzyszenia teologów. Te wszystkie instytucje doprowadziły do znalezienia pewnej niezależności włoskiej myśli eklezjalnej od zagranicy i wpłynęły na rozwój koncepcji Kościoła jako „Ludu Bożego”, co następnie skryształizowało się konkretniej w pojmowaniu Kościoła jako „communio” (por. s. 79 nn.).

Ten etap historycznego kształtowania się świadomości teologii włoskiej w zakresie eklezjologii Autor monografii przedstawił dość szczegółowo w oparciu o bogatą literaturę włoską, ukazując zasadniczy w nią wkład konkretnych teologów i ośrodków uniwersyteckich. Wydobywanie z tych dokumentów treści dotyczącej natury Kościoła dokonuje się u Autora publikacji według metodologicznego klucza stosowanego przez Sobór, czyli teologiczno-pastoralnego. Ukazuje to wyraźnie rozdział drugi rozprawy, w którym autor stara się wykazać, że idea Kościoła lokalnego nie może w żaden sposób *redukować* rozumienia Kościoła powszechnego do federacji Kościołów, sprowadzając Kościół powszechny do pewnej *abstrakcji*.

W wirze teologicznych dyskusji na temat wzajemnych relacji między Kościołem powszechnym a Kościołami lokalnymi ks. L. Siwecki stara się uzasadnić, że Kościoły lokalne stanowią *ontologiczne* i zarazem *historyczne* odtwarzanie Kościoła powszechnego, który w określonych miejscach, czasie i kulturze ma realizować swoją misję zbawczą: „Kościół Chrystusowy dla wdrożenia zbawienia w historię winien ‘usytuować się’, ‘zlokalizować’, stać się ‘lokalnym’”. W ten spo-

sób Kościół lokalny stanowi podstawowy sposób obecności Kościoła. Teologiczna racja Kościoła lokalnego wpisuje się więc w samą istotę Kościoła” (s. 167; 285-332).

Wobec pewnych teologicznych i pastoralnych tendencji do pomieszenia uniwersalizmu z centralizmem Kościoła, w świetle czego Kościoły lokalne byłyby pojmowane jako „filie” albo „prowincje” jedyne Kościoła, Autor publikacji opowiada się po stronie tych teologów, którzy we wzajemnej relacji między Kościołem powszechnym i Kościołami lokalnymi widzą relacje wzajemnego „przenikania” (por. s. 211-226). Stanowi to treść doktryny Kościoła wyrażonej przez ostatni Sobór w Konstytucji *Lumen gentium* i w dekrecie *Christus Dominus*: „Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich partykularnych Kościołach, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki (*‘in quibus et ex quibus una et unica Ecclesia Catholica existit’*)” (LG 23); „Diecezja jest częścią Ludu Bożego powierzonego biskupowi, który z pomocą kapłanów jest jego pasterzem; tak więc trwając przy swoim pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzy Kościół partykularny, w którym faktycznie *jest obecny* (*‘in qua vere inest’*) i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (CD 11).

W oparciu o dokumenty soborowe i list Kongregacji Doktryny Wiary *„Communio notio”* ks. L. Siwecki wydobywa podstawowe elementy jedności Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych, które stanowią *Eucharystia* i *obecność Piotra w jego następcach*. Kościół jest tam, gdzie sprawuje się Eucharystię i nie tylko jako Kościół lokalny ale cały Kościół, niepodzielny w swojej jedności (por. 350-359.365-372). W każdym miejscu, gdzie się sprawuje w sposób właściwy Eucharystię, tam biskup miejscowy jako następca apostołów, sam lub poprzez kapłanów urzeczywistnia jedność między nimi i z Chrystusem – Głową Kościoła (por. s. 389-393).

Chociaż rzeczywistość Eucharystii i posługa biskupów pozostają w wewnętrznej relacji, to owa relacja nie oznacza ustawienia na tej samej płaszczyźnie misterium Eucharystii i posługi Piotrowej, ani nie stwierdza, że jest to jedyny czynnik eklezjalności. Chodzi jedynie o podkreślenie, że każde właściwe sprawowanie Eucharystii wymaga konstytutywnej struktury Kościoła, a tym samym wspólnotowego związku Kościoła lokalnego ze swoim biskupem i razem wziętych Kościołów lokalnych z następcą Piotra: „Eucharystia sprawowana przez lud Boży zgromadzony wokół biskupa, który mu przewodniczy, nie jest fundamentem jedności tylko jednego ludu. Ciało Chrystusa jest jedyne, tak jak jedyny jest Kościół, podobnie jak każdy Kościół lokalny, który sprawuje Eucharystię wokół biskupa jest identyczny z innymi Kościołami, ponieważ wszystkie celebrują tę samą Eucharystię, uczestnicząc w tym samym chlebie i tym samym kielichu” (s. 373-374).

Uniwersalizm Kościoła zakłada z jednej strony solidną jedność a z drugiej pluralizm i zróżnicowanie, które nie sprzeciwiają się jedności, ale nadają jej charakter *komunii*. *Pluralizm i zróżnicowanie* odnoszą się – według Listu Kongregacji – do zróżnicowanych posług, form życia i apostołatu wewnątrz każdego Kościoła lokalnego, jak również do różnych tradycji liturgicznych i kulturowych różnych Kościołów lokalnych. Tego typu zróżnicowania przynależą do natury Kościoła i wpływają na jego dynamikę (por. s. 264-269).

Dynamika Kościoła wyraża się także w jego aktywności misyjnej i ekumenicznej. Temu zagadnieniu Autor monografii poświęcił moment uwagi (s. 269-274), ale szkoda, że ograniczył się tylko do ogólnych stwierdzeń o powinności dialogu z ekumenicznego punktu widzenia, a nie przeanalizował sensu jedności poszukiwanej przez ruch ekumeniczny. Przecież wiadomo, że nie chodzi tu o jakąś *fuzję* Kościołów, która zniosłaby usprawiedliwione zróżnicowania na rzecz jednego pojęcia wspólnoty chrześcijańskiej. Nie można też ograniczyć się do "braterskiej koegzystencji", która akceptowałaby każdą formę wiary, kultu i postępowania, byleby była inspirowana przez dowolną interpretację Ewangelii. Takie postępowanie musi odwoływać się do wiary wyznawanej w jedynym Kościele, który łączy wszystkich chrześcijan.

Na czym polega aktualność prezentowanej monografii ks. L. Siweckiego? W moim przekonaniu jej niewątpliwym osiągnięciem jest nie tylko zaprezentowanie szerokiego spectrum myślenia teologicznego na płaszczyźnie teoretycznej. Ta monografia bowiem wyjątkowo obszernie prezentuje bardzo zróżnicowane spojrzenia teologów w zakresie relacji *Kościół powszechny – Kościół lokalny*. Na polskim rynku wydawniczym powinna ona znaleźć zainteresowanie także od strony praktycznej. W tym właśnie aspekcie praktycznym upatruję jej właściwy sens. Podjęła ona bowiem temat, którego treść jest i będzie aktualna także w zmieniających się uwarunkowaniach społecznych i religijno-kulturowych epoki.

Inaczej natomiast widziałbym układ bibliografii. Odpowiednio do rangi wartości dokumentów źródłowych, a także do struktury całego „wykładu” wyznaczonej *sformulowaniem* tematu: *Ecclesia Universalis – Ecclesia Localis*, należałoby w wykazie bibliografii wśród materiału źródłowego na pierwszym miejscu umieścić dokumenty Kościoła *powszechnego* (jako źródła), na drugim literaturę przedmiotu, a na trzecim literaturę pomocniczą. W zastosowanym bowiem układzie literatura przedmiotowa wyprzedza dokumenty magisterialne Kościoła, które są przecież źródłami obiektywnymi.

Ks. Czesław Rychlicki